



Nakładem Podhal. Spółki Wydawniczej w N. Targu. „Gazeta Podhalańska” wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcji: Nowy Targ, GIMNAZJUM  
administracji: RYNÉŚ 4. I. p. — Rękopi-  
sów nie zwraca się, listów nieopłaconych  
nie przyjmuje się. Dolistów wysługujących  
odp. należy dołączyć wraz z odpow.

Nr. telefonu 10.

Cena pojedynczego numeru  
20 groszy.

Konto czek. P. K. O.  
Warszawa 151,902.

Prenumerata kosztuje kwartalnie w Pol-  
sce 2 złote, — W Ameryce rocznie 2  
dolary. — Ogłoszenia według umowy  
z Administracją. Reklamacje (nie zakle-  
jone) są wolne od opłaty pocztowej.

# Na dziesięciolecie państwowe.

Już minęło dziesięć lat, jak powstało państwo polskie, jak polski rząd na własnej ziemi objął władzę, jak naród polski w swych granicach zaczął o swym losie sam stanowić. Wielka to i radosna chwila, w której żywiej zabić musi każde serce, co swego narodu czuje się częścią.

Nasi Najprzewielebniejsi Biskupi wydali odezwę do wiernych, aby im wśród uroczystych dziękczynnych nabożeństw tę doniosłą chwilę przedstawić. W szkołach nauczycielstwo wysła się, aby przez poranki jak najwspanialej urządzone, młodzieży tę chwilę upamiętnić. Komitety obywatelskie przygotowują wieczorki akademje, przedstawienia, aby uczcić tę chwilę jak najgodniej. Jak Polska szeroka i długa, wszystkie kościoły, szkoły i urzędy wezmą udział w obchodzie tej dziesiątej rocznicy niepodległości państwowej.

Uroczystości takie dają nam sposobność wejścia w przeszłość i zastanowienia się nad przyszłością. Gorąco musimy Bogu dziękować, że mimo naszych wad Opatrzność Boska nad nami czuwała i zesała nam ludzi wielkich umysłem i gorących sercem, którzy sprawę polską umiłowali i całkowicie się jej poświęcili.

Spółeczeństwo polskie straciło wiarę w siebie, zaczęło się godzić ze swym losem i już na przyszłość jedni chcieli opierać się na Austrii, drudzy

na Rosji. Znalazł się jednak człowiek, który w Polskę wierzył i w przewidywanej wojnie światowej chciał polskie Legjony wystawić. Gdy Niemcy chcieli polski lud przeciw Koalicji na armaty wieść, odmówił pomocy i poszedł do Magdeburga. Gdy państwa centralne wojnę przegrały, jednocząca się Polska swój los powierzyła więźniowi magdeburskiemu, Józefowi Piłsudskiemu.

Bardzo ciężkie zadanie miał Naczelnik Państwa i jego rząd, ale się nie cofnął przed odpowiedzialnością, a wywiązał się tak: ze swego zadania, że Sejm uchwałą oświadczył, że się dobrze zasłużył narodowi. Okazaliśmy się do własnej gospodarki jeszcze nieprzygotowani, bo rozdarci na partie, marnujący czas na długich kłótniach i targach, a podkopujący powagę Rządu przez częste i lekkomyślne zmiany ministrów, dobieranych nie podług zdolności, lecz klucza partyjnego. Państwo stanęło nad przepaścią. Wtedy z Sulejówka wystąpił Marszałek Piłsudski, aby lepszy porządek zaprowadzić. I rzeczywiście za te pół-trzecia roku na każdym polu bardzo wiele zmieniło się ku lepszemu.

Dziękując Bogu za te dziesięć lat pierwszych i najcięższych, musimy Go zarazem błagać, aby nas dalej ze Swej opieki nie wypuszczał i dał tyle zdrowia i sił Marszałkowi Piłsudskiemu, aby



swoje dzieło do końca przeprowadził i postawił Polskę jako mocarstwo wewnętrznie zjednoczone, a na zewnątrz potężne. Mamy przeprowadzić udoskonalenie Konstytucji, aby Prezydent miał rzeczywistą władzę, aby Rząd mógł być dobrany fachowo i trwale, aby Senat i Sejm mogły wydawnie pracować w swoich kierunkach, aby zniknęło partyjniactwo i demagogia, a nastąpiła rzetelna praca na każdym polu.

Kto Polsce dobrze życzy, musi popierać szczerze dążenia Marszałka Piłsudskiego i stanąć za Jego programem. Społeczeństwo dojrzewa i coraz więcej ludzie zaczynają się brzydzić gadulstwem, a żądają pracy. Już nawet socjaliści, ta najpotężniejsza partja, uległa rozłamowi, bo mniejsza ale zdrowsza część nie chce dalej zwalczać Marszałka Piłsudskiego, ale z nim współpracować. To musi pójść coraz głębiej w masy ludowe i robotnicze, aż wszyscy, co państwo polskie chcą mieć potężne, utworzą taką większość w Sejmie, aby wszelkie reformy mogły być czem rychlej uchwalone.

Polska ma bardzo ciężkie położenie — jesteśmy gospodarczo ogromnie zacofani — kulturalnie jesteśmy o jakie 50 lat w tyle za Zachodem; trzeba pracy i to nie byle jakiej, ale usilnej, wytrwałej, dobrze obmyślanej i zorganizowanej —

a mimo wszystko najwięcej trzeba nam jedności, solidarności, zwartości, bo musimy pamiętać, że na jednego Polaka przypada trzech Niemców, a sześciu Rosjan — ale przy boskiej pomocy wychowamy się do wzajemnej wyrozumiałości, życzliwości i uczynności. Już z orientacyj wyleczyła nas niepodległość; dziś nikt nie marzy o oparciu się o Niemcy lub Rosję, ale przywykliśmy liczyć tylko na siebie. Praca nad mocarstwową Polską uzdrowi nas z partyjniactwa — już coraz trzeźwiej rozpatrujemy się w gospodarce i jej warunkach i już nie długo będzie można tumanic chłopów gruszkami na wierzbie, lub robotnika podwyżkami rujnującymi warsztat jego pracy — gdy się podniesie kultura, ustanie demagogia.

Raju na ziemi nie będzie, ale może być dużo lepiej, ale do dóbr materialnych i idealnych będzie równy dostęp dla każdego, musi zniknąć wyzysk i zbytek z jednej strony, a krzywda i niedza z drugiej — sprawiedliwość i miłość zataczają coraz większe kręgi i zniżają się do podziemi, gdzie było ciemno i brudno — Królestwo Boże przybliży się ku naszym czasom, aby wszyscy ludzie i klasy i narody uznawały wspólnego Ojca w niebie, a między sobą świadczyły tylko dobro i przyczyniały się do umilenia i upiększenia życia.

*Filan*

## Samorząd a regionalizm.

Kiedy przed 10 laty ziściły się marzenia i wypowiednie naszych wieszczów. „Kiedy grób ten pękł — co stał wśród świata, przyparty ręką olbrzymiego kata”, a my znaleźliśmy się znów w wolnej i niepodległej Polsce — namyśleliśmy się często nad najbardziej celowym i najmądrzejszym jej urządzeniem — nierzadko słyszeć można twierdzenie, że rozdział naszej administracji między starostwa i rady powiatowe niema sensu, że jedno z nich powinno zniknąć i że powinno się przystąpić do zorganizowania jednej tylko władzy administracyjnej I. instancji.

Pod wpływem rozmaitych momentów z reguły natury politycznej — rozwiązywano rady powiatowe — wprowadzając w ich miejsce komisarzy rządowych i dając im do pomocy t. zw. rady przyboczne.

Że dawne rady powiatowe — ze względu na swój skład w przeważnej ilości wypadków na nic lepszego nie zastępowały — jak na to, by rozmaitych emerytów życiowych wysłać za piec

— to zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości. Ale w zapale reformatorskim postępowano w myśl znanego przysłowia, że razem z kąpielą wylewano z wanienki i dziecko.

Mieszano dwie rzeczy: istotę — myśl — idee z jej chwilową formą zewnętrzną; ponieważ forma była niedoskonała — więc ją niszczone wraz z jej niejako duszą. Bo idea samorządu — jaki reprezentowały rady powiat. — jego treść istotna — jego dusza nie jest niczem innym — jak ten że jest częścią samego państwa, tego najwyższego tworu ludzkiego pod względem prawnopublicznym.

Otóż to państwo w pewnych warunkach w drodze bądź to rewolucji — bądź też ewolucji dobrowolnie niejako uznaje istnienie swego młodszego braciszka zwanego samorządem i przelewa na niego pewien obszar spraw do samoistnego ich załatwiania. Jest to przejście od państwa absolutnego, które obok siebie nikogo nie uznaje — do państwa konstytucyjnego, praworządnego, gdzie obok organów reprezentujących władzę państwową, przychodzi do głosu czynnik obywatelski.



Stąd to pochodził ten z reguły nieprzyjazny stosunek, jaki istniał między naszymi starostami w zaborze austriackim a radami powiatowymi. Starosta — choć nim był Polak — reprezentował jednak zawsze rząd zaborczy, który przecież tylko tak dla oka, dla Europy chciał pokazać, — że Polakom u niego dobrze a w rzeczywistości tłumił każdą śmielszą swobodniejszą myśl — podobnie jak w zarodku zabijał zapomocą specjalnych ustaw wszelkie zaczątki przemysłu, by nie dopuścić do ekonomicznego wzmocnienia się kraju.

Otóż temu niezdecydowaniu, temu wahaniu się jak rozwiązać zagadnienie stosunku państwa do samorządu położył niejako kres obecny rząd, który zgodnie z zapowiedzianem w art. 8. konstytucji oparciem ustroju Rzeczypospolitej na zasadach szerokiego samorządu terytorjalnego ogłosił rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej z dn. 19/1 1928 dając temsamem dowód, że jako rząd narodowy, będący krwią z krwi, kością z kości swego społeczeństwa — odczuwa i rozumie jego potrzeby, dążenia, ideały.

Z dotychczasowego kopciuszka — ledwie, że tolerowanego — ma urósć szeroko i głęboko

pomyślany system daleko idącego usamorządowania czyli komunalizacji władz administracji ogólnej.

I jesteśmy świadkami ciekawego a zarazem sympatycznego dla szerokich mas społeczeństwa zjawiska: iluż to znało się w niedalekiej przeszłości starostów w zaborze austriackim — którzy byli śmiertelnymi wrogami naszego i tak biednego samorządu — a dziś polski rząd centralny urządza specjalne kursa samorządowe i kwalifikacje na starostów uzyskują przedewszystkiem kandydaci obeznani z gospodarką samorządową.

Szczegóły wspomnianego wyżej rozporządzenia Prezydenta Rzplitej do niniejszego artykułu z natury rzeczy należeć nie mogą — bo chodzi tu o rzecz napozór drobną — ale dla naszego regionalizmu podhalańskiego zaszczytną: stworzone, prawie przez Podhalań jego pojęcie było niejako heroldem, zwiastunem tego żywo odczutego kierunku, potrzeby tkwiącej głęboko w psychice naszego społeczeństwa, które jako społeczeństwo słowiańskie — nie znosi wszechwładzy państwa i domaga się uznania swej odrębności — niezależności, żąda całą piersią samorządu, który wedle swego pojęcia i istoty, nie jest wcale jakimś podwładnym organem władz rządowych (jaki

Ks. A. WILCZEK.

## WRAŻENIA z podróży do Ameryki.

### II.

Tutaj byłem przez dwa lata, — po odwiedzeniu mnie przez Najp. X. Biskupa przeniesiono mnie do miasta fabrycznego, w którym pracuję do obecnego czasu.

Ośmnaście lat upływa mego pobytu na ziemi Washingtona; przez ten czas poznałem nieco tego życia i będę się starał stosownie do mych zdolności opisać, nie dla innej przyczyny, ale że może z tego skorzystać wielu, jeśli mi się uda oddać obraz tego życia.

Ameryka to wielki rynek zbytu, to jest wielki jarmark nowotarski, na który spieszy się każdy, by nie zapóźnić i zawczasu wrócić do pracy. Wrażenie odnosi zupełnie podobne jak podobnie ten, który jest na jarmarku. Wszędzie można zauważyć niezwykle ruch — spieszy się kupiec z towarami, spieszy się nabywający; krzyk i wrzawa

towarzyszy temu wszystkiemu. Tym krzykiem, tą wrzawą to jest wzbudzenie sensacji wśród publiki. Taką sensacją był na przykład ten proces małpi, że człowiek pochodzi od małpy — na nim zarobiono dobrze, przeważnie księgarnie — dalej różne procesy, różne nowości wprowadzane — a pośrednictwo w udzielaniu ich jest tak udoskonalone, że w krótkim czasie wie o tem cała Ameryka.

Nad wynalazkiem męczą się głowy, męczą się uczony, męczą się i prostaczek, bo każdemu pachnie ten wszechpotężny dolar. Człowiek w Ameryce pozbawiony jest tego daru drogiego, by poznać wartość życia — wartością jedyną jest tylko dolar. Ale o tem potem.

Narzędziem rozszerzania sensacji jest przedewszystkiem prasa. Prasa urabia opinię publiczną. Prasa w Ameryce jest bardzo silnie zorganizowana, dlatego co jest wrogię prasie, albo co jej się nie podoba, tego nie dopuści na swoje łamy. Często zdarza się jakiś wypadek opisany w gazecie, co się stało, nie dowiesz się, bo go gdzieś umorzono.

Gazety wychodzą kilka razy dziennie, a stara-



się go zwykle mylnie uważa) lecz jest tylko zdecentralizowaną władzą państwową.

I to właśnie jest także istotną treścią podhalańskiego regionalizmu, że chce on na swoim terytorjum, na swoich jak to mówią śmieciach, — ze swojego społeczeństwa wydobyć na światło dzienne drzemzące w jego łonie wartości zarówno kulturalne jak i materialne, a przez ich wydobycie i wyzyskanie wzmocnić i uświetnić nie siebie samego, nie swoje ja, lecz w ten sposób przyczynić się do wzmocnienia i uświetnienia Ojczyzny. Podobnie jak królowa naszych wód, Wista nic na tem nie traci, że zasila ją swojemi wartkimi falami góralski Dunajec — tak ogólny skarbiec narodowy tylko na tem zyskuje, że w zbiorach jego zabłyśnie odmienny od innych brylant podhalańskiego dorobku kulturalnego.

Regionalizm bowiem podhalański to nie innego jak tylko z najszlachetniejszych pobudek wypływające dążenie do samorządu, którego myślą przewodnią jest nie co innego — jak moment zaufania ze strony państwa wobec obywateli.

I tem się właśnie najlepiej może tłumaczy fakt, że w czasach zaborczych samorząd rozwijać się nie mógł, bo jakże tu było mówić o zaufaniu

państwa zaborczego wobec tych — których się okradło i ograbiło?

Zaufanie zaś ze strony państwa względem społeczeństwa jest momentem to społeczeństwo uszlachetniającym — podnoszącym go w górę — a równocześnie momentem dobrze zrozumianego interesu samego państwa: wzmocniony w ostatnich czasach wzrost działalności państwa wcześniej czy później musiałby doprowadzić do załamania się tego państwa pod ciężarem etatyzmu — zastępów urzędniczych w nieskończoność mnożyć nie można; państwo wszystkiemu nie poddało — musi się zwłaszcza w zakresie potrzeb lokalnych kimś wyręczyć — a kóż lepiej zna bolączki i potrzeby w działach rolnictwa — administracji drogowej — higieny publicznej, weterynaryjnej — budowlanej, opieki społecznej i pośrednictwa pracy jak nie miejscowy czynnik obywatelski? A Podhale wysuwając na czoło swych hasel moment regionalizmu nie poraz pierwszy wysuwa się przed inną ziemię polską w odczuciu nowych prądów: wszak niedawny tak piękny wzlot naszej poezji zwany ogólnie „Młoda Polska“ powstał właśnie nie gdzieindziej tylko u stóp Tatr! A ojcem duchowym regionalizmu podhalańskiego jest nie kto inny jak jeden z filarów Młodej Polski

niem dziennikarstwa jest, by jak najprędzej dotarła do ręki czytelnika. Weźmy przykład — oddalony jestem od Pittsburgha 48 mile ang. (jakie osm mil krajowych) a dostaję gazetę poranną o godz. 8. rano; już na biurku leży.

Skoro gazeta wyjdzie z druku, czempredziej wysyłają mnóstwo autobusów na stacje z nimi, inni rozwożą po składnicach w mieście tak, że w niedługim czasie każdy w mieście idący ma gazetę w kieszeni.

Podtrzymywaniem gazet przeważnie są ogłoszenia. Każde większe przedsiębiorstwo ogłasza się i to nie za małą sumę ale idą tysiące rocznie na ogłoszenie. To też nie dziw, gazety agituja na wielką skalę, a kupiec choć wydaje niezmiernie sumy, jednak wracają się mu z wielkim zyskiem.

Te ogłoszenia pozwalają właścicielowi oddać taką gazetę o 30 stronach za 2 centy. Gdy jeszcze weźmiemy pod uwagę, że chłopaki którzy sprzedają gazetę zarabiają centa na każdej, a więc za gazetę dostaje tylko centa. U mnie w miasteczku oddalonym o 40 mil od Pittsburgha, skoro przyjdzie gazeta, jako wielka paka, chłopacy szkolni po nauce, albo przed idą do przed-

siębiorcy zajmującego się rozprzedawaniem gazet i nabywają i przez to już uczą się pracować na centa — tak on zarabia kilkanaście dolarów na tydzień (od 10—20). Za ujmę nikt to nie przypisze temu dziełakowi, ani rodzicom Pamiętam w Krakowie to była opinia, że najgorsze wisusy sprzedają gazetę. Gazety więc amerykańskie rozszerzają się przedewszystkiem przez sprzedaż — polskie zaś przez prenumeratę i uczą się od amerykańskich sposobów zyskać prenumeratorów za pośrednictwem nagród za zebrania czytelników albo prenumeratorowi daje się jakiś upominek, kiedy odnowi prenumeratę.

Gazeta ma swoich korespondentów w swoich okęgach — na usługi mają telegramy i telefony; tak telegramy jak telefony tworzą silnie zorganizowane spółki prywatne. Każde miasteczko ma stacje telegraficzne a telefony nawet po farmach (gospodarstwo, później zobaczymy co to farma.)

Oprócz gazety wielką rolę odgrywają ogłoszenia w formie ulotnych kartek — jakiś kupiec zniża centa dwa na towarze, albo daje w upominku coś do zakupna z jakiejś okazji i to ogłasza, a za ogłoszeniem idą zaraz kupujący. Nieraz można



jubilat z pod Turbacza — Władysław Orkan!

Z okazji 10-lecia niepodległości naszej Ojczyzny — Podhale niczego bardziej nie pragnie jak tego, by regionalizm podhalański będący samorządem w dziedzinie potrzeb lokalnych przy budowie państwowego gmachu polskiego odegrał tę samą rolę — jaką odegrał przy niedawnych wznieszeniach naszej poezji w okresie Młodej Polski.

*Dr. Stanisław Małeta.*

## Skarby Podhala.

### II.

Oświecenie wpływa także na wzrost i skład paszy, według tego ile pasza rośnie w słońcu lub w cieniu, według tego skład paszy jest lepszy lub gorszy, to znowu wpływa na smak i tłustość mleka.

W końcu ustawiczny ruch, wspinanie się po wyżynach i szczytach górskich za paszą wpływa bardzo dodatnio na rozwój mięśni, ścięgien, więzadeł, chrząstek i kości, rozszerzają się bowiem wskutek ruchu kości klatki piersiowej i kości miednicowe wypuklają się. Pas mięśniowy łączący klatkę piersiową z krzyżami jest w skutek ruchu silnie rozwinięty. Również organy wewnętrz-

ne, jak serce, płuca, tudzież narządy trawienia wzmacniają się.

Co do roślinności górskiej, to ta pod względem różnorodności gatunków traw i zawartych w nich więcej odżywczych składników pokarmowych, jest lepszą, aniżeli roślinność z przestrzeni nizinnych. Trawy górskie zawierają więcej wapna, co bardzo dodatnio wpływa na rozwój kości, nóg, kopyt, zwierzęta stają się zahartowane. Siano górskie zbiera się ze słonecznych i nie wilgotnych łąk górskich, gdzie trawostany tworzą krótką a gęstą murawę, poprzerastaną roślinami z rodziny krzyżowych. Tego rodzaju pasza wyróżnia się dużą zawartością substancji odżywczych białkowatych, delikatnością budowy żdźbeł, małym % drzewnika, a najprzedniejszym aromatem, to też swoją wartością odżywczą dorównują najlepszym paszom łąk nizinnych.

To wszystko bardzo korzystnie wpływa na jakość mleka i zawartych w niem składników. Analiza mleka krów górskich wykazuje skład następujący: Przeciętna zawartość składników w porównaniu z krowami raz nizinnych. Mleko górskie: wody 87,1% tłuszczu 5,0% sernika 2,7% cukru 5,2% popiołu 0,7%, mleko nizinne: wody 87,2% tłuszczu 3,5% sernika 0,4% cukru 4,6% popiołu

zauważyć takie linijki czekających za wstępem do sklepu. Kupcy zmuszeni są do tego, inaczej musieliby zbankrutować na taką ilość sklepów, jakie są w każdym miasteczku.

Na takim ogłoszeniu oznajmia, ile opuszcza z ceny, albo kupującemu za dolara daje podarunek w formie towaru, albo kupującym w pewnym czasie daje prezenta itp. Ogłoszenia te roznoszą chłopaki za pewnem wynagrodzeniem i kładą na ganku, tak żeby mieszkaniowiec mógł łatwo je zauważyć. Na tych ogłoszeniach starają się w jakikolwiek uchwycić publikę krótkim a tłustym drukiem, żeby ogłoszenie to nie poszło wprost do kosza.

Oprócz ogłoszeń w formie rozrzutek są ogłoszenia listowne, korespondencje, w których znajduje się czysty papier gotowy do zamówień, koperta ze znaczkiem, gotowy wyraz do wysłania odwrotną pocztą. Takiej poczty dostają codziennie kilkanaście listów — naturalnie już na pocztę wędrują wprost do kosza, prócz znaczków.

Oprócz korespondencji, to jest listów, przychodzą pocztą także katalogi, ilustrowane i to nieraz w kolorach naturalnych — proszę sobie wyobra-

zić takich katalogi o kilku tysiącach stron, jak wielki musi być nakład, kto kosztu ponosi? a takie katalogi przychodzą stosownie do sezonu. Kupiec płaci ale czyjemi pieniędzmi, jak nie kupujących, gdyż inaczej nie prosperowałby. Bardzo wielu kupuje z katalogu, a szczególnie u wielkich firm, Pewna firma z New-Yorku ogłosiła sprowadzone kosze z Polski; sam dałem jej wielkie zamówienie na bazar i bardzo dobrze powiodło mi się na tem.

Oprócz tych sposobów jeszcze mają inne jak np. ajenci chodzą do domu, namawiają do kupna czasem chodzą już z gotowym towarem, ogłaszają się przez wielkie afisze przydrożne, wielkie szyldy, kosztujące nieraz tysiące, które są bardzo dogodnie dla podróżujących. Podróżujący po Stanach nie potrzebuje wiele informacji zasięgać, ma ogłoszenia i stosownie do ogłoszeń ocenia, jaki to jest na przykład hotel, skład i tp.

W ostatnich czasach najwięcej ogłaszają się przez radio, dając 1/2 godz. program. przy tem zachwalają swój towar.

Słowem można powiedzieć handel w Ameryce szuka jakiegokolwiek sposobności do ogłoszenia



0,7%. Utrzymanie bydła górskiego na łąkach opłaca się nie tylko ze względów zdrowotnych, estetycznych, ale i ze względów finansowych. Koszta chociażby lepszego utrzymania trzykrotnie pomniejszają się w stosunku do chowu alajennego. Ponieważ łąki i łąki górskie leżą na Podhalu w górnych strefach, w których bywają zabite najniebezpieczniejsze bakterie chorobotwórcze suchotnicze, gdzie promienie słoneczne i odpowiednie powietrze nadają smak mleku, a tem samem masłu i serom, gdzie wyrastać mogą najbardziej lekarskie trawy górskie, niezbędne jako pokarm do życia i rozwoju zwierząt, te zatem łąki, łąki i pastwiska górne nadają się na hodowlę bydła mlecznego.

Dlatego też, mając na widoku dobro hodowli, a z tam bogactwo Podhala wszelkie poczynania estetyczne, konserwacyjne czy to flory czy fauny górskiej winny przenieść się na łąki i poloniny niższe.

(C. d. n.)

## Górą Podhale!

Dnia 20 bm. odbył się na Uniwersytecie krakowskim „Wieczór autorski” trzech młodych poetów, należących do „Ezoteru”.

Wieczór taki — sam przez się — nie jest

awego towaru. Kupiec wierzy święcie, że bez ogłoszenia, niema interesu (byznosu) i jemu się to opłaca dobrze; powoli przychodzą do wielkiego interesu.

Często zdarza się, że nasi wychodźcy nie poznawszy jeszcze dobrze życia amerykańskiego, a zarobiwszy trochę grosza, ryzykuje na interesie a koniec jest ten, że bankrutuje, czemu? bo interes otwiera na sposób starokrajski i liczy na narodowość, a nasi zaś, choć oni tracą wiele na pijaństwie, ale za groszem pójdzie nawet kilka mil, gdzie dostanie taniej — tu nie zważa na narodowość, ani na patriotyzm. Najlepiej znają się na interesie żydzi, oni potrafią zwabić naród do siebie i potrafią prędko pozbyć się swego towaru — najpierw oni się aklimatyzują w tu-tniejszym handlu i prędko dostosowują się do tu-tniejszych warunków i dzisiaj można powiedzieć, że handel amerykański przeważnie jest w rękach żydów.

(C. d. n.)

żadną rewelacją. Jesteśmy już przyzwyczajeni do wynurzeń, jakimi nas darzą — od czasu do czasu — młodzi krakowscy poeci, na t. zw. „Wieczorach autorskich”. Wiersze ich — to różnorodność, bez skryzalizowanego programu. Czasem usłyszysz się rzecz króciutką, lecz naprawdę świetną — ale tylko „czasem”.

Do tych wyjątków należy zaliczyć wiersze p. Gustawa Suskiego z Szaflar, ucznia tutejszego Uniwersytetu.

Oryginalne są te jego wiersze!

Pisane gwara podhalańska, a stojące na wyżynach wymagań estetyki i artyzmu. Pan Suski udowadnia nam swoim talentem, że gwara ta może wyrazić najsubtelniejsze przejścia myślowe, że zdolna jest w jednym zdaniu zamknąć głęboki, malowany barwnymi plamami, świat uczuć i odczuć...

W gwarze Podhala słyszymy: rozmach, junactwo i fantazję łącie Janosikową! — to znów szept, ozłoconego słońcem, lasu — melancholiją wieczoru, zawieszonego nad urwiskiem...

Operować jednak gwarą góralską w prawdziwej poezji może tylko artysta z urodzenia i Podhalańczyk z krwi i kości. Pisać — bowiem — i myśleć po góralsku jest rzeczą trudną.

Dlatego z radością witamy występ młodego poety, który „językiem góralskim” poczyną ujmować w karby rytmu i rymu piękno naszych gór, stosunek człowieka do potężnej natury — i zamyśla się często nad przepaścią...

Gdy, po „Wieczorze autorskim”, na którym wiersze p. Suskiego przyjęto ze szczególnym zainteresowaniem i uznaniem, zwróciłem się do Autora z zapytaniem, czy dużo ma podobnych rzeczy w swojej tece, otrzymałem odpowiedź:

— „Myślę właśnie w czerwcu wydać tomik regionalnych wierszy podhalańskich”...

Co do mnie — nie wątpię, że znajdą one szerokie uznanie.

Zatem — czekamy!

J. Stolek.

## Łwiewotwo na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w r. 1929.

Polska jako kraj zasobny w wszelkiego rodzaju bogactwa naturalne pragnie zobrazować dorobek swej dziesięcioletniej pracy przez Powszechną Wystawę Krajową, która odbędzie się w Poznaniu w r. 1929.

Młodzi inni również i łwiewotwo reprezentowane będzie na tejże wystawie jako osobny



dział, który grupował będzie w specjalnie dla tych celów budującym się pawilonie w pierwszej linii wystawę trofeł myśliwskich oraz wszystkiego, co wchodzi w zakres łowiectwa, jak wystawę broni i amunicji, literatury, historii i sztuki oraz wystawę najważniejszego czynnika w łowiectwie tj. hodowli, anatomii i chorób zwierzyny łownej.

Zaszczytny i nader trudny obowiązek organizacji Pierwszej Polskiej Powszechnej Wystawy Łowieckiej przejął na siebie Zarząd Wielkopolskiego Związku Myśliwych z nieustrudzonym swolm prezesem ppik. rez. Konstantym Chłapowskim na czele. Jak się dowiadujemy budowę pawilonu już rozpoczęto a i również liczne wpływają zgłoszenia tak myśliwych jak i również przedstawiciele sztuki i plastyki łowieckiej, chcących wziąć udział w tej wielkiej imprezie narodowej, mającej przedstawić całemu światu rozwój naszego odwieczną tradycją, kulturą i etyką wysoko postawionego łowiectwa, kwitającego pod znakiem św. Huberta w ramach nowej jednolitej na całą Polskę ustawy łowieckiej.

Miedzy zgłoszeniami wystawców z najbliższych i najodleglejszych okolic Polski wyróżnić należy zgłoszenia przedstawiciele najpiękniejszego łowiiska nie tylko w Polsce ale i na całą Europę, jakim są bezsprzecznie Karpaty, a mianowicie zgłoszenia: Zdz. hr. Tarnowskiego, J. hr. Bielskiego, Prof. A. Berwida, Inż. Lenartowicza, Radcy A. Gretscha, Wł. Barańskiego, Jabłonowskiego i innych czołowych myśliwych.

Znaną jest rzeczą, że atrakcją każdej wystawy była i będzie zawsze wystawa łowiecka, a jako przykład pragniemy nadmienić Wystawę Sportową we Lwowie w r. 1927. gdzie najwięcej przyciągającym i odwiedzanym pawilonem był właśnie pawilon łowiecki oraz odbywające się corocznie Wystawy Rolnicze w Berlinie t. zw. „Grüne Woche” połączone z wystawą łowiecką, które ściągają do serca Niemiec rzesze miłośników przyrody z całego kraju a również i ludzi niemających nic wspólnego z lasem i polem.

Z radością również należy powitać wiadomość, że protektorat nad Wystawą Łowiecką ma przyjąć Pierwszy Myśliwy w Polsce Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ignacy Mościcki.

*Obserwator.*

=====

**Czas odnowić prenumeratę  
na IV kwartał.**

=====

## Z Polski i ze świata.

Pierwsze posiedzenie sejmowe odbyło się dnia 31/10 w obecności wszystkich ministrów, z wyjątkiem marszałka Piłsudskiego. Przystąpiono do pierwszego punktu porządku dziennego, a mianowicie do pierwszego czytania preliminarza budżetowego na okres od 1 go kwietnia 1929 do 31 marca 1930. Min. skarbu Czechowicz wygłosił ekspozycję budżetową. Minister przedstawił naprzód cyfry budżetowe, i stwierdził, że niema żadnej obawy o rzeczywistość budżetu. Zaznaczył, że rozdział ciężarów podatkowych jest zły, zapowiedział zniesienie obecnie obowiązującego podatku majątkowego i zastąpienie go stałym podatkiem majątkowym o stawce umiarkowanej i nie dotkliwej dla życia gospodarczego. Zapowiedział zniesienie licznych dodatków na cele samorządowe i zastąpienie ich jednym ogólnym podatkiem na potrzeby samorządowe. Podatek gruntowy ma być dostosowany do zmienionych warunków, tj. trzykrotnego prawie wzrostu ceny produktów rolnych od r. 1921.

Podatek obrotowy ma być złagodzony jako wpływający ujemnie na kształtowanie się cen i na rozwój ekonomiczny kraju. Minister stwierdza, że przeżywamy okres szybkiego rozwoju gospodarczego, bo posiadamy 500 milionów rezerw skarbowych, nie wydano grosza z pożyczek na wydatki budżetowe, ceny zostały ustabilizowane, oszczędności wzrastają, produkcja rośnie i bezrobocie maleje. Walucie polskiej nie grozi i nie może grozić niebezpieczeństwo ze względu na wyjątkowo mocne podstawy Banku Polskiego. Bilans handlowy jest wprawdzie bierny, ale jest zarazem przedmiotem ustawicznej troski ze strony rządu w kierunku przedewszystkiem wzmocnienia naszego eksportu. Pozyskiwanie kapitału zagranicznego jest dla nas konieczne, jeżeli nie chcemy pozostać w tyle w wielkim wyścigu narodów na polu pracy. Nakoniec zaznaczył minister, że nie traci nadziei, iż nastąpi u nas zrozumienie różnicy między krytyką rzeczową a szukaniem dziury na całym i że dalsza praca rządu będzie się odbywała w zdrowszych, niż dotychczas warunkach. Obrady nad budżetem rozpoczną się na posiedzeniu, które odbędzie się 6 b. m.

**Rezerwy zbożowe.** Jak wiadomo, rząd tworzy zapasy (tak zwane: rezerwy) zbożowe, by przy



ish pomocy zapobiegać wzrostowi cen i zapewnić wyżywienie miast. Rezerwy te wyniosą około 1 miliona cetnarów metrycznych. Zboże magazynuje się w elewatorach w Warszawie, Lublinie i Bydgoszczy.

Umowa polsko-austriacka nad dostarczaniem wagonów węglowych została zawarta. Ponieważ wywóz węgla polskiego jest tak wielki, że koleje polskie nie zdążą dostarczyć wagonów, zobowiązały się koleje austriackie dostarczyć 1000 wagonów dla transportu węgla do Austrii.

Śp. Adam Napieralski. Dnia 23 zm. zmarł w Karlsbadzie, dokąd wyjechał przed tygodniem śp. Adam Napieralski, jeden z pionierów ruchu polskiego na G. Śląsku, b. poseł do parlamentu niemieckiego, długoletni redaktor i wydawca „Katolika” w Bytomiu, a ostatnio wydawca i redaktor t. zw. pism „Katolików” w Katowicach. Śp. Napieralski liczył 76 lat. Cześć Jego pamięci!

Rezygnacja posła. Do kancelarii sejmowej wpłynęło pismo pos. Bronisława Pierackiego zawiadamiające marszałka o złożeniu przezeń mandatu poselskiego. Płk. Pieracki obejmie stanowisko zastępcy szefa sztabu generalnego. W jego miejsce wejdzie do sejmu p. Leopold Tomaszewicz.

W sejmie pos. Pieracki był prezesem komisji wojskowej i należał do prezydium B. B. O dobra Fryderyka Habsburga w Polsce. Proces w drugiej instancji o dobra byłego arcyksięcia Fryderyka został w Katowicach ukończony. Wyrok zostanie pisemnie podany do wiadomości. Sam zaś wyrok zostanie wydany w kilku tygodniach z powodu ogromnej masy dokumentów.

Medal pamiątkowy za wojnę 1918 — 1921. Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów wszyscy uczestnicy walk w latach 1918-21 otrzymają medal wojskowy, przedstawiający z jednej strony orła z krzyżem Virtuti Militari na piersiach, z drugiej zaś napis: „Polska swemu obrońcy”. Medal wykonany będzie w brzozi i posiadać ma wielkość 35 mm. Prawo otrzymania medalu służy tym, którzy: jako żołnierze polegli lub byli ranni, albo zmarli skutkiem choroby; przez 3 co najmniej miesiące pełnili służbę w formacjach linjowych: co najmniej 5 miesięcy pełnili służbę czynną; osobom cywilnym, o ile współdziałały z wojskiem w polu lub zmarły skutkiem choroby, nabytej przy współdziałaniu z wojskiem; o ile co najmniej przez 5 miesięcy współdziałały w służbie sanitarnej lub du-

chownej; o ile co najmniej przez 9 miesięcy niosły pomoc sanitarną żołnierzom, względnie współdziałały z wojskiem w kraju dla zabezpieczenia mienia wojskowego. Medal będzie nabywany na koszt własny.

Układ w sprawie zmiany obrządków katolickich. Z powodu odbywającego się często w Małopolsce Wschodniej przechodzenia wyznawców obrządku grecko-katolickiego do obrządku rzymsko-katolickiego i odwrotnie, odbyła się niedawno we Lwowie konferencja biskupów obu obrządków, dla naradzenia się nad zapobieganiem tego rodzaju zmianom religij, dokonywanym najczęściej przed zawarciem ślubu małżeńskiego.

Konferencja postanowiła wydać list pasterski episkopatu obydwóch obrządków katolickich, wyjaśniający, że na przyszłość zmiana obrządków następować będzie mogła tylko na skutek zezwolenia stolicy apostolskiej, udzielanego na wniosek biskupa tego obrządku, do którego wyznawca pragnie przystąpić.

Pomnik Marszałka Piłsudskiego. Dnia 28 z m. odbyło się w Korcu odsłonięcie pomnika Marszałka Piłsudskiego. Pomnik został wzniesiony staraniem miejscowego społeczeństwa przy wydatnej pomocy Korpusu Ochrony Pogranicza. Pomnik jest wykonany w żelazobetonie i przedstawia całą postać Marszałka w mundurze galowym. W dniu 19 bm. przybyła do stolicy delegacja m. Korca, celem zaproszenia na uroczystość otwarcia przedstawicieli Rządu.

Pomnik Prez. Narutowicza w Bielsku. Ku uczczeniu pamięci pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej ś. p. Gabriela Narutowicza odbyła się w niedzielę 28 października b. r. na placu Narutowicza uroczystość odsłonięcia jego pomnika dłuta prof. Laszczki. Odsłonięcia dokonał p. wojewoda śląski dr. Grażyński, w obecności reprezentanta marszałka Piłsudskiego, gen. dyw. Wróblewskiego, przedstawicieli władz i urzędów. Podczas uroczystości odczytano depezę, nadesłaną przez kancelarię Prezydenta Rzeczypospolitej, który nie mógł przybyć na uroczystość.

Rokowania z Litwą. Dnia 3 bm. zbiorą się komisje polska i litewska w Królewcu na ponowną próbę ugody handlowej. Mała jest jednak nadzieja na uporządkowanie stosunków z Litwą wobec wrogich wpływów niemieckich i rosyjskich.

Rezbudowa polskiego kolejnictwa. W nadcho-



dzającym roku budżetowym wysuwa się na plan pierwszy budowa odcinka t. zw. linii węglowej łączącej górnośląskie zagłębie węglowe z Gdynią, a mianowicie od Herbów przez Zduńską Wolę do Inowrocławia. Koszt budowy tego odcinka wynosić będzie 105 milj. zł. W nowym roku zamówi rząd 120 nowych lokomotyw, 200 wagonów osobowych i 4.000 towarowych, wyłączenie w fabrykach krajowych.

**Bunt rekrutów w Rosji.** Przybywający z Moskwy podróżni donoszą o dużych zamieszkach w garnizonach wojskowych Moskwy, Leningradu i Charkowa. Rekruci, którzy przybywają ze swych okolic, nawiedzonych głodem, buntują się. W związku z tem 6 budynków koszarowych w wyżej wymienionych miastach musiało być otoczone oddziałami policji.

**Z Afganistanu.** Dla przeprowadzenia reform, któremi król Afganistanu Amanullah chciał obdarzyć swój kraj po podróży europejskiej; chciał on utworzyć odpowiedni gabinet. Ale zaden z ministrów, którym powierzał misję utworzenia rządu, nie zdołał tego dokonać. Wobec tego król sam objął urząd prezesa ministrów i zamianował sobie ministrów. W mowie programowej król-premier oświadczył, że zamierza wprowadzić zmianę ustroju administracyjnego, reformę ustawodawstwa, utworzenie bibliotek publicznych, przymusowe nauczanie dla chłopców i dziewcząt w wieku 6—11 lat. Poza tem projektowane są budowy fabryk, dróg, oraz wprowadzenie w stolicy Kabulu ubrań europejskich. Do Londynu nadeszły wiadomości o wybuchu rewolucji w Afganistanie. Wedle jednej wersji, była to rewolucja pałacowa kilku dygnitarzy, którzy nie zgadzają się z dążeniami cywilizacyjnymi króla. Według zaś innych doniesień wybuchła powszechna rewolucja. Naczelnym kapłan mahometański Abd Ur Rahama oraz trzech jego zwolennicy zostali na rozkaz króla straceni.

**Zamach na konsula polskiego w Pradze.** Emigrant ukraiński Paziuk dokonał we środę 31 października zamachu rewolwerowego na konsula polskiego w Pradze, Tadeusza Lubaczewskiego. Strzał chybił. Zamachowiec jest członkiem tajnej organizacji ukraińskiej.

**Rozdwojenie w Jugosławji.** Starcia między Kroatją a Serbią przybierają coraz ostrzejsze formy. Ostatnio na kongresie w Lisak 40 000 Kroatów postanowiło zerwać wszelkie stosunki z rządem w Belgradzie i nie wysyłać posłów

do sejmu belgradzkiego. Króla serbskiego jeszcze uznają Kroaci, ale z własnej chęci już do niego nie pójdą, a tylko na zaproszenie gotowi się jeszcze stawić. To rozdwojenie w państwie jugosłowiańskim jest radosne dla polityki maddziarskiej, włoskiej i niemieckiej.

#### Niemieckie usiłowania wykorzystania Polski.

Przerwa w rokowaniach handlowych polsko-niemieckich. Od kilku tygodni — toczyły się w Warszawie rokowania handlowe polsko-niemieckie, które już kilkakrotnie były zrywane z powodu nieustępliwego stanowiska Niemców.

Ostatnie rokowania początkowo zapowiadały szybki wynik pomyślny. Zdawało się, że po kilkumiesięcznej t. zw. „wojnie celnej“ obydwaj, zależne od siebie gospodarczo państwa znajdą wyjście z tego przykrego położenia i zawrą umowę handlową. Rozumie się, że umowa taka była i jest do pomyslenia tylko na podstawie wzajemnych ustępstw, zapewniających mniej więcej takie same korzyści gospodarcze dla obydwu państw.

Niestety, Niemcy i w obecnych rokowaniach chciały wykorzystać Polskę, na co nasza delegacja nie mogła się zgodzić. Z tego powodu nastąpiła znowu przerwa w pracach delegacji, w której rząd Rzeszy rozpatruje możliwości zmiany swego stanowiska.

Pełnomocnicy obu rządów przy wznawianiu rokowań w dniu 10 września postanowili zawarcie szerokiego porozumienia gospodarczego, a nie tymczasowego. Strona polska wysunęła w toku rozmów zasadę wolnego obrotu towarowego między obydwojma krajami przez zniesienie obopólnych zakazów przywozu, w myśl międzynarodowej umowy genewskiej, którą podpisała tak Polska, jak i Niemcy. Strona niemiecka na te przedłożenia nasze oświadczyła, iż przywóz węgla polskiego do Niemiec będzie nadal ograniczony przez Rzeszę i że co do wywozu produktów hodowlanych z Polski do Niemiec stosowany będzie ogólny zakaz odośnie do mięsa wołowego, trzody chlewnej, oraz bydła. Odpowiedź ta zachwiała, rzecz prosta, możliwość porozumienia, gdyż w tym stanie rzeczy nie mielibyśmy żadnego wyrównania za swój biedny, nieograniczony wwóz produktów przemysłu niemieckiego do Polski.

Prezydentem dla Słowaczyny mianowany został na podstawie uchwał pertraktacji słowackiej partji ludowej z rządem dotychczasowy kierownik rządu krajowego słowackiego dr. Drobný.



**Powrót zakonów do Francji.** Rząd premiera Poękarego powziął uchwałę zezwalającą na powrót do Francji zakonów skasowanych w r. 1891 i za oddaniem tym zakonom skonfiskowanych majątków, o ile jeszcze nie zostały rozsprzedane. Ustępstwo to wynikło z rachuby politycznej rządu francuskiego. Zakony owe rozprze-strzeniały swoje misje na całą Azję i Afrykę a te misje rzymsko francuskie pełniły zarazem rolę agentów handlowych i politycznych na rzecz Francji. Po wypędzeniu zakonów z Francji opiekę nad misjami katolickimi w Azji objęły przeważnie Niemcy i niemieckim interesom musiały służyć owe misje, na ozem Francja traciła i to ją skłoniło do zmiany frontu.

## KRONIKA.

**Dyrekcja gimnazjum w Nowym Targu** posiada jeszcze u siebie nieznaczną ilość szczepów jabłoni.

**Komitet obchodu 10-locia w Nowym Targu** wydał następującą Odezwę:

Dnia 11. listopada br. przypada rocznica 10-locia Niepodległości Państwa Polskiego. — Dzień ten jako nadzwyczajne Święto Narodowe czcic będzie w sposób uroczysty cały Naród Polski.

Aby upamiętnić tą wiekopomną chwilę dziejową i nadać jej charakter odpowiadający jej doniosłości, miejscowy Komitet postanowił urządzić uroczystość według następującego programu:

1. W sobotę dnia 10. bm. o godz. 7 ej wieczór młodzież szkolna przy współudziale orkiestry Ochotniczej Straży pożarnej rozpocznie pochód po mieście przy odśpiewaniu pieśni narodowych.

2. W niedzielę dnia 11. bm. o godz. 930 rano odbędzie się nabożeństwo w tut. kościele parafjalnym wraz z okolicznościowym kazaniem. Pochód do kościoła wszystkich Stowarzyszeń, Korporacji, Oddziałów i Związków P. W. odbędzie się o godz. 9 ej rano z pod budynku Magistratu na Rynku. — Równocześnie odbędzie się nabożeństwo w Synagodze.

3. Po nabożeństwie pochód uda się z powrotem przed budynek Magistratu, gdzie odbędzie się uroczyste posiedzenie Rady, przy współudziale P. T. Delegatów Władz i Publiczności, poczem nastąpi ogłoszenie powziętych uchwał i przemówienie.

4. O godz. 11-tej uda się pochód do parku miejskiego, gdzie odbędzie się poświęcenie pa-

miątkowego kopca wolności, poczem na Placu Słowackiego, nastąpi defilada.

5. O godz. 4 tej popoł. odbędzie się bieg sztafetowy Zespołów P. W. tak hufców jak i stowarzyszeń. Start budynek szkolny Kowaniec, — meta Rynek.

6. O godz. 8 tej wieczorem, na Rynku koncert Orkiestry Ochotniczej Straży pożarnej, pod kierunkiem kapelmistrza Stasnego.

Komitet uprasza PT. Publiczność, Władze, Korporacje i Stowarzyszenia o wzięcie udziału w tej uroczystości, urządzenie wieczorem dnia 10 i 11 bm. iluminacji światłem i nalepkami okien domów i wystaw sklepowych, tudzież udekorowanie domów chorągiewami o barwach narodowych, kilmami i kwiatami.

Za Komitet: Burmistrz *Rajski*.

**Zakopiańskie Koło T. S. L.** rozpoczyna z dniem 5 listopada br. w Bukowinie kurs koronek klockowych. Jest to drugi rok prowadzenia powyższej placówki. W tym roku będą prowadzone w Bukowinie 2 oddziały: jeden dla początkujących uczennic — drugi wyższy dla uczennic, które ukończyły tamtegoroczny kurs.

Równocześnie otwiera Koło podobny kurs w Witowie.

W samem Zakopanem otwiera Koło T. S. L. z dniem 12 listopada br. 5 oio miesięczny bezpłatny kurs gęślików i skrzypiec. Zgłoszenia przyjmuje codziennie sekretariat w Zakopanem, w lokalu Koła od godz. 4.30—6. Jak z powyższego widać zakopiańskie Koło T. S. L. rozwija żywą działalność, toteż życzymy serdecznie pomyślnych rezultatów w pracy dla ludu podhalańskiego.

Dnia 15 listopada br. o godzinie 17,35 wygłosi p. Winc. Hlouszek w Radjo krak. odczyt pt. „Arcydzieło Orkana“, o „Drzewiej“ podhalańskiego poety.

**Odpowiedzi Redakcji.** Stokróćce Polnej. Morwy sadzi się zupełnie tak jak każde inne drzewko ile możności w miejscu zaciśnem. Odległość może być różna, zależnie czy chcemy wychodować wysokie drzewo, czy krzak.

Owszem i artykuły powierzone kobiecie i opowieści zapowiedziane chętnie wydrukujemy, naturalnie po przeczytaniu i ocenie.

**Wyrok sądowy na arcybiskupa Kowalskiego** Wyrok sądowy na arcybiskupa zakonu O. O. Marjawitów ks. Kowalskiego w Płocku, opiewa na cztery lata więzienia, wskutek amnestji znizony na 2 lata i 8 miesięcy. Sąd przyjął za



udowodnioną demoralizację i nadużycie co do czterech dziewcząt. Inne punkty oskarżenia Sąd odrzucił jako niepotwierdzone.

**Ofiary katastrofy budowlanej w Pradze.** Po 312 godzinach, prace nad usuwaniem gruzów zawalonej kamienicy zostały zakończone. Ogółem liczba ofiar tej katastrofy wynosi 46 osób zabitych, a 34 osoby są ranne.

**Lot powrotny Zoppelina do Europy.** Sterowiec niemiecki „Graf Zeppelin” wyruszył w podróż powietrzną do Europy. Po 71 godzinnym locie sterowiec dotarł do Friedrichshafen w południowych Niemczech, i wylądował tamże w przy- niebysyalym entuzjazmie tłumnie zebranej publiczności.

**Znaczne korzyści ze sprzedaży jaj na wagę.**

W kraju naszym utarł się zwyczaj sprzedaży i kupna jaj na sztuki. Jest to zwyczaj wysoce niekorzystny tak dla rolników jak i dla spo- żywców, o czem świadczy wymownie poniższe zestawienie:

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczar- skich, który podjął zbórkę jaj przy pomocy swoich spółdzielni mleczarskich w miesiącu lipcu rb. kiedy handlarze płacili w kraju prze- ciętnie 10 groszy za jajo, mleczarniom przy- mującym jaja od swoich dostawców — rolni- ków, wypłacił za klg. jaj 2 zł. 83 gr. co wy- nosi: za 1 jajo o wadze 45 gr. 12.74 gr. za 1 jajo o wadze 50 gr. 14.15 gr. za 1 jajo o wa- dze 55 gr. 15.56 gr., za 1 jajo o wadze 60 gr. 16.98 gr., za 1 jajo 65 gr. 17½ gr. za 1 jajo o wadze 70 gr. 19 gr.

Przykład powyższy winien zachęcić szerokie koła rolników do dostawy jaj wyłącznie do spółdzielni mleczarskich, które istnieją w każ- dej okolicy.

**Głędka zbożowo towarowa.** Warszawa 2/II Żyto 36.25—36.75, pszenica 47.00—48.00; jęczmień brow. 36.75—37.25; jęczmień na kaszę 35.00—35.50; owies jednolity 36.50—37.00; otręby żytnie 26.50—27.50; otręby pszenne średnie 27.00—28.00; otręby pszenne grube 28.00—29.00; mąka pszenna 4 0 A 82.00—84.00; mąka pszen- na 4 0 65 proc. 74.00—76.00; mąka żytnia 70 proc. 49.00—50.00.

**Maśc na końskie kopyto.** Ze wszystkich za- chwalanych maści, w handlu i w domu wyra- bianych, najlepszą okazała się maśc w domu sporządzono w następujący sposób: 10 dkg. świeżego stopionego sadła wieprzowego, lub świeżej słoniny i 5 dkg oliwy jadalnej stopić

razem. Gdy maśc ostygnie, lekko posmarować nią kopyto, które w pierw należy obmyć czysto wodą z wierzchu i z pod spodu szczoteczką ryżową i wytrzeć starannie z wilgoci. Tak co dnia czysto obmyte, wytarte i wysmarowane kopyto, wkrótce się wygoi. Sposobu tego używa się powszechnie w gospodarstwach zagranicą z najlepszym skutkiem.

Używanie na ten cel krowieńca, zresztą dość powszechne, jest szkodliwe dla kopyta, gdyż zawiera on amoniak gryzący.

**Zabili i zjedli poborców podatkowych** Straszny los spotkał silny patrol policji holenderskiej, który został w celu ściągania podatku wysłany w głąb Gwinei holenderskiej (w Australji). Pa- puasi, którzy w tych okolicach są jeszcze ludo- zercami napadli w nocy na patrol i wyrzneli po- liejantów, których następnie zjedli. Wysłano ekspedycję karną. Papuasi jednak liczyli się z tem i zawczasu opuścili swe osiedla, chroniąc się w gęstym lesie dziewiczym.

**Młodzież na usługach kraju.** Odezwa P. Char- les Dewey'a. Doradca finansowy p. Charles Dewey w związku z rozpoczęciem Tygodnia Samowystarczalności Gospodarczej ogłasza na- stępującą odezwę: „Projekt założenia przez studentów Ligi mającej na celu poprawę bilansu handlowego Polski, świadczy o zainteresowaniu się młodzieży gospodarczymi sprawami kraju.

Jest to zupełnie naturalne, że młodzież polska chce działać w tym kierunku, gdyż Polska jest krajem pełnym żywotności i energii, a któż jak nie młodzi ze szkół i uniwersytetów winni wziąć czynny udział w naprawie zła, które mo- że osiągnąć niepożądane rozmiary.

Wielki to skarb — młodość. Wielki to atut — wykształcenie a największym darem jest posiadanie tych obu wartości jednocześnie i chęć oddania ich na usługi swego kraju.

Poświęceniem i cierpieniem polskich patryo- tów odbudowano państwo Polskie. Dziś Polska znajduje się na początku drogi po której doj- dzie do potęgi i dobrobytu. Dokonało tego starsze społeczeństwo, lecz praca jego ma się ku końcowi. Możliwość kształtowania długiego okresu przyszłości spoczywa w rękach młodych.

Studenci dnia dzisiejszego mogą być przy- wódcami jutra. Ich akcja nad utworzeniem Li- gi, którą radą, przykładem i rozumą dążyć ma do przeciwdziałania lekceważeniu produkcji ro- dzimej świadczy o tem, że młodzież akademic- ka rozumie stojące przed nią zadania i prowa- dzić będzie w dalszym ciągu pracę swoich po- przedników.



**Baczność rezerwistów z 1900 roku!** Odbywające się obecnie zebrania kontrolne rezerwistów rocznika 1900 roku obowiązują również tych rezerwistów, którzy już raz przeszli przez komisję kontrolną w roku 1925.

Wobec licznych wypadków niestawiennictwa, władze wyjaśniają, że w wypadku niestawienia się na komisję rezerwisci karani będą aresztem wojskowym.

W sprawie wieku dzieci mających prawo wyjazdu do rodziców przebywających w Stanach Zjednoczonych. Władze amerykańskie wyjaśniły, że dzieci, jadące do rodziców swych, przebywających w Stanach Zjednoczonych, mogą otrzymać wizy amerykańskie jedynie przed ukończeniem przez nich 21 roku życia.

Powyższe zarządzenie oznacza, że jeżeli nawet w momencie złożenia podania o wizę bezpośrednio w konsulacie amerykańskim, lub też złożenia przez ojca (lub matkę) podania w Waszyngtonie o certyfikat emigracyjny, syn lub córka nie mieli ukończonych 21 lat, to jednak Konsulat amerykański nie wyda im wizy, jeżeli w momencie otrzymywania wizy przekroczyli 21 rok życia.

Ukraińka irredenta na Rusi Podkarpackiej. Velky Backov koło Jasicy znajdował od dłuższego czasu pod obserwacją żandarmerji, jako centrum ukraińskiej irredenty. W niedzielę minioną obeszło wieś tą przeszło 150 żandarmów, przeszukawszy wszystkie domy. Skonfiskowano dużo materiału obowiązującego a pochodzącego z Ukrainy sowieckiej.

**Za ten dział redakcja nie bierze odpowiedzialności**

## Podziękowanie.

Wszystkim, którzy tak licznie raczyli przybyć na oddanie ostatniej przysługi naszemu Ojcu ś. p.

**JÓZEFOWI BEDNARCZYKOWI**

w dn. 26. października br. składała tę drogą publiczne podziękowanie staropolskiem „Bóg zapłać“.

*Rodzina.*

## BACZNOŚĆ!

**WAŻNE NA SEZON ZIMOWY!**

**PPACOWNIA OBUWIA**

**Stan. Rekućkiego**

**W NOWYM TARGU,  
RYNEK 29,**

wykonuje z sukna góralskiego  
ręcznego tkania

buty do polowania,  
turystyczne i miastowe  
z pierwszorzędnych materiałów. Zamówienia zamiejscowe  
wykonuje w tygodniu za podaniem numeru, obrysowaniem  
stopy, lub przesłaniem bucika  
na miarę.

**CENY BARDZO PRZYSTĘPNE**



**Ignacy Dąbrowski** urodzony w 1892 roku w Nowym Targu, zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Nowy Targ, którą się unieważnia.

**Reklama dźwignią handlu!**

## „EVERITAS“

dachówka asbestowo-cementowa  
**NAJDOSKONALSZE OGNIOTRWAŁE**

**POKRYCIE DACHOWE.**

Dostarcza szybko w każdej żądanej ilości  
pod wieloletnią gwarancją

**„EVERITAS“**

Polska Fabryka dachówek asbestowych  
Spółka z ogr. odp.

**KRAKÓW, — ZABŁOCIE 37.**

## WILLA MUROWANA

jedno piętrowa, 12 ubikacji, zaraz wolna,  
piękny sad, szparagarnia warzywa, rola  
ogrodowa, stajnia, garaż, wszystko jedna  
całość ośm morg. przy głównej ulicy

**Rawicza (Pozn) sprzedam ze zbiorami za 56 tys.**

**Adres wskaże „Gazeta Podhalańska“ N. Targ.**



## ŚWIECE KOŚCIELNE, oliwę do świecenia

oleje do motorów i maszyn  
rolniczych, olej pyłochłonny do  
napuszczania podłóg, pokost,  
f. rby i lakiery do malowania  
drzwi, okien, pieców podłóg i  
różnych sprzętów oraz wszelkie  
inne artykuły gospodarstwa  
domowego w najlepszej  
jakości poleca najaniej

**A. Zapiórkowski**

**Rynek 13. NOWY TARG Tel 19.**

Hurtowna sprzedaż nafty salonowej z rafinerji STANDARD-NOBEL w Polsce - S. A